

Część odbiorców węgla energetycznego przechytrzyła samych siebie. W czasie największego kryzysu kupowali paliwo z importu, bo było najtańsze, a polskie kopalnie fedrowały na zwały i ograniczały moce produkcyjne. Teraz chcą kupować węgiel od Polskiej Grupy Górniczej, bo jest tańszy niż importowany. PGG zapewnia dostawy stałym klientom. Czy to dramat, że dla odbiorców okazjonalnych może zabraknąć węgla? Takie pytanie nie ma sensu. Paliwa dla nich nie zabraknie, bo zawsze mogą, tak jak do tej pory, kupić węgiel importowany. Jednak przez kilkanaście dni stwarzano atmosferę, jakby miał nam grozić dramat energetyczny

Polska Grupa Górnicza chce uporządkować rynek

Prezes PGG Tomasz Rogala nie bierze udziału w spisku mającym na celu import węgla, w tym import z Rosji. Takiego spisku nie ma. Nie ma też zmywy Węglokoks z PGG mającej na celu wspólny import węgla. Wiele wskazuje na to, że w tym roku do Polski wpłynie dodatkowo 2 mln ton węgla z importu, ponieważ sejmiki samorządowe Małopolski i Śląska ustaliły normy dla paliwa, których na razie PGG nie może spełnić. Trzeba dostosować do tych norm zakłady przerobcze. Będzie importowany węgiel zawierający małe ilości siarki. Sektor ciepłowniczy potrzebuje go więcej, ponieważ normy dopuszczające zawartość związków siarki w spalinach są coraz ostrzejsze. Ciepłowni nie stać na modernizację filtrów a w Polsce złoża z takim węglem są małe albo trudno dostępne.

Polska Grupa Górnicza zaplanowała, że w 2017 roku wydobędzie nie mniej niż 32 mln ton węgla. W czasie konferencji prasowej prezes Rogala zapewnił, że plan zostanie wykonany. Możliwe, że spółka wydobędzie więcej węgla.

NAJWAŻNIEJSZA LOJALNOŚĆ

Sensacja na temat importu węgla jest niezrozumiała. W czasie Europejskiego Kongresu Gospodarczego Tomasz Rogala, prezes PGG, zaprezentował strategię firmy. Oficjalnie poinformował, że w tym roku spółka wydobędzie przynajmniej 32 mln ton węgla. Firma planuje zwiększanie udziału na rynku węgla przeznaczonego dla energetyki, ciepłownictwa i odbiorców indywidualnych. – Zgodnie z naszą strategią priorytetem dla PGG jest zapewnienie dostaw dla energetyki zawodowej. Zużywa ona rocznie ok. 39 mln ton surowca. PGG zapewnia dostawy stanowiące prawie 40 proc. zapotrzebowania, czyli 15 mln ton. Spółka całkowicie wywiązuje się ze swoich zobowiązań. Ciepłownictwo i energetyka przemysłowa zużywają rocznie ok. 10 mln ton węgla. PGG dostarcza 4,2 mln ton. Chciałbym podkreślić, że w pierwszej kolejności zaspokajamy potrzeby klientów, którzy lojalnie, od lat współpracują z nami na podstawie zawartych kontraktów. Niezadowoleni są odbiorcy, którzy dotąd nie kupowali węgla od PGG. Ponieważ w portach ARA ceny węgla wzrosły, chcieliby kupić tańsze paliwo od nas – powiedział prezes Rogala.

Czy PGG chce ukarać nielojalnych klientów? Prezes Rogala zapewnia, że spółka chce dostarczać węgiel wszystkim, ale dobrze byłoby, gdyby okazjonalni odbiorcy zdecydowali się na nawiązanie wieloletniej współpracy.

– Chcemy nawiązać relacje handlowe również z tymi odbiorcami, jednak oczekujemy, że podejmiemy długofalową współpracę z PGG – powiedział prezes Rogala. Daje ona



Polska Grupa Górnicza zapewnia, że spółka chce dostarczać węgiel wszystkim, ale dobrze byłoby, gdyby okazjonalni odbiorcy zdecydowali się na nawiązanie wieloletniej współpracy

korzyści obu stronom. Odbiorcy w czasie wysokiej koniunktury mają gwarancję realizacji zamówień po cenie korzystniejszej niż w portach ARA. Dla PGG korzystne jest to, że w czasie dekonunktury ma odbiorców i zagwarantowane przychody.

ODBUDOWA FRONTÓW WYDOBYWCZYCH

W 2014 roku w kopalniach kiedyś należących do KW i KHW było 60 ścian wydobywczych. Teraz, po włączeniu kopalń obu spółek do PGG, są 43 ściany. To oznacza, że kopalnie wydobywają o 10 mln ton węgla mniej. Dlatego dla firmy priorytetem jest uruchomienie nowych ścian. W tym roku spółka wydała na ten cel 512 mln złotych. Przedstawiciele zarządu poinformowali, że dzięki tym inwestycjom pod koniec roku czynnych będzie 47–48 ścian. Najważniejsze prace trwają w kopalni ROW przy budowie nowych poziomów wydobywczych oraz przy pogłębianiu i zbrojeniu szybów. Trwa udostępnianie nowej partii węgla w kopalniach Murcki-Staszic i Myslowice-Wesoła oraz zbrojenie szybu i budowa nowego poziomu kopalni Murcki-Staszic oraz udostępnienie nowego złoża w ruchu Halemba. W kopalni Ruda w ruchach Pokój i Bielszowice trwa rozbudowa frontów wydobywczych.

Po długim czasie oszczędności kopalnie PGG mają szansę jeszcze przed końcem tego roku zniwelować część skutków kryzysu.

O ŚLĄSKU I WIECZORKU

Kopalnia Wieczorek, której skończyły się złoża węgla, na koniec roku zostanie przekazana do Spółki Restrukturyzacji Kopalń. W czasie konferencji zapowiedziano, że ukaże się komunikat o dalszych losach ruchu Śląsk. Kiedy zamykaliśmy ten numer Nowego Górnika, nie było jeszcze oficjalnego komunikatu PGG. Wieczorek i Śląsk należały do Katowickiego Holdingu Węglowego. Zgodnie z planami KHW miały zostać przekazane do SRK do końca 2017 roku. Kiedy finalizowano włączenie KHW do PGG, ustalono, że zostanie powołany specjalny zespół, który

przeanalizuje sytuację Śląska i Wieczorka oraz zaproponuje rozwiązania.

Teraz już wiadomo, że resztki złoża Wieczorka będą eksploatowane przez Murcki-Staszic, a majątek trafi do SRK. – Wszystkie warianty zostały przeanalizowane. Nie pozostawiliśmy ani jednego nieprzeanalizowanego modelu, który uzasadniałby dłuższe funkcjonowanie jednego czy drugiego ruchu. Te badania zostały wykonane w dobrej wierze przez wszystkie strony. Ich wyniki zostaną opublikowane – powiedział prezes Rogala.

ŚLAWOMIR STARZYŃSKI

DO SRK TYLKO RYDUŁTOWY 1

Ruch Rydułtowy będzie działał

W kopalni zespółonej ROW będzie działał ruch Rydułtowy. – Do SRK zostanie przekazana wydzielona część, tj. Rydułtowy 1, obejmująca zakład przerobczy wraz z boczną kolejową oraz szyb Leon III wraz z pozostałą infrastrukturą.

Wydobywany węgiel (6,5 tys. ton na dobę) będzie kierowany dołem kopalni do ruchu Marcel – poinformował zarząd PGG.

Szyb Leon IV będzie nadal funkcjonował jako szyb zjazdowo-materiałowy do transportu pracowników oraz materiałów, a także jako główny szyb odwadniający dla kopalni ROW. Planowane zatrudnienie w ruchu Rydułtowy po przeprowadzonej restrukturyzacji będzie kształtowało się na poziomie ok. 2 tys. pracowników. Ruch Rydułtowy posiada bogate złoża węgla gazowo-koksowego umożliwiające eksploatację jeszcze przez około 25 lat.